

Płany blokady Internetu

10 lutego 2015

Coraz częściej słyszy się nawoływania karteli farmacji oraz ich lobbystów do likwidacji lub cenzury Internetu, który wg. nich jest źródłem wszelkiego zła, bo dostarcza ludziom obiektywnych, niezależnych informacji o szkodliwości i braku skuteczności ochronnej szczepień.

Kiedyś informacje o zgonach i powikłaniach poszczepiennych były skrzętnie ukrywane przed społeczeństwem przez te kartele oraz służących im urzędników, a dziś poprzez Internet każdy ma do nich dostęp. Dziś z Internetu dowiadujemy się o gigantycznych oszustwach producentów szczepionek oraz agencji promujących szczepienia, w wyniku których z premedytacją zamordowano lub okaleczono szczepieniami miliony dzieci i starszych osób. Te ludobójcze działania przewyższają skalą wszelkie inne holokausty.

Próba demontażu lub cenzurowania Internetu dla podtrzymania zysków i bezkarności karteli farmacji przypomina działania hitlerowców w okupowanej Polsce, którzy rekwirowali Polakom radia, palili polskie książki i zlikwidowali polskie gazety, równocześnie poddając ich wszechobecnej propagandzie. Mimo tych działań, Polacy stworzyli silny ruch oporu, by uratować jak najwięcej rodaków i podtrzymać ich polskość. Komplety tajnego nauczania były wtedy powszechne.

Miejmy nadzieję, że nie dojdzie do blokady Internetu przez farma-kartele, lecz gdyby to się stało, trzeba zawczasu przygotować strategię ruchu oporu. Wszyscy, którzy mają świadomość szkodliwości masowych szczepień powinni przyjąć za swój moralny obowiązek informowanie o tym innych, zwłaszcza młodych rodziców. Jeśli świadomi rodzice decydują się szczepić swe dzieci, narażając je na potencjalne kalectwo lub śmierć, to jest to ich wybór i oni będą żyć z jego konsekwencjami. Niedopuszczalne jest jednak zmuszanie rodziców, by dla cudzych

zysków okaleczali lub zabijali szczepieniami własne dzieci. A do tego nawołują lobbyści wielkiej farmacji. Najważniejszym instynktem i obowiązkiem rodziców jest bronić swe dzieci przed wszelkimi niebezpieczeństwami.

Żyjemy w czasach, gdy korporacyjny przemysł farma-medyczny stał się jednym z największych zagrożeń dla życia i zdrowia ludzi (w USA zabija on ok. 200 tysięcy osób rocznie), natomiast podtrzymujące życie leki stają się coraz droższe i mniej dostępne. Coraz częściej pojawiają się więc głosy rozsądku nawołujące do poskromienia tego przemysłu, jego nacjonalizacji i przekazania go w ręce społeczne. Taki przemysł powinien produkować potrzebne leki na autentyczne, naturalnie występujące choroby, a nie generować choroby dla zysków.

Autorstwo: prof. Maria Dorota Majewska

Źródło: [Wolna Polska](#)